

31 października 2012



Przychodzimy, odchodzimy...

*„Przychodzimy, odchodzimy
Leciuteńko na paluszkach
Szczotkujemy wycieramy
Buty nasze twarze nasze
Żeby śladów nie zostawić
Żeby śladów nie zostało...”*

Byli częścią naszego świata. Lubiani, podziwiani, szanowani. Kiedy byli wśród nas, wydawali się być niezastąpieni, kiedy byli wśród nas, nie dopuszczaliśmy myśli, że nasz świat może istnieć bez Nich. Byli częścią publicznego życia, byli też częścią świętokrzyskiego krajobrazu – jak ziemia, woda, powietrze. A jednak odeszli. Wspomnijmy Ich...



30 listopada 2011 roku zmarł **Zbigniew Banaśkiewicz**, dyrektor regionalnego oddziału Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Kielcach. Zapamiętamy go jako człowieka niezwykle otwartego, życzliwego i radosnego. Miał 49 lat, zostawił żonę i trzy córki.

Zbigniew Banaśkiewicz był jednym z czołowych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego w województwie świętokrzyskim, przez ostatnie 20 lat aktywnie uczestniczył w życiu politycznym regionu. Mieszkał w Kuźniakach w gminie Strawczyn, miał żonę i trzy córki. Ukończył Akademię Rolniczą w Lublinie, w drugiej połowie lat 80-tych był naczelnikiem gminy Strawczyn, w latach 1999-2001 pracował w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego jako dyrektor gabinetu marszałka, w latach 2002-2006 pełnił funkcję starosty kieleckiego, zaś w ostatnim okresie życia kierował Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Kielcach.



7 września br. zmarł w Kielcach **Leszek Drogosz**, wybitny sportowiec i niezwykle człowiek, brązowy medalista olimpijski w boksie, trzykrotny Mistrz Europy, ośmiokrotny Mistrz Polski, podopieczny legendarnego trenera Feliksa Stamma. Nazywany przez miłośników pięściarstwa „Czarodziejem ringu”, jeden z najpopularniejszych w historii świętokrzyskiego sportu zawodników miał 79 lat.

Leszek Drogosz urodził się 6 stycznia 1933 w Kielcach. Trenowanie boksu rozpoczął w 1948 roku, a sukcesami sportowymi, które towarzyszyły „Czarodziejowi” w ciągu całej kariery, obdzielić można by co najmniej kilku zawodników. Był trzykrotnym Mistrzem Europy (Warszawa 1953, Berlin Zachodni 1955, Lucerna 1959), ale przede wszystkim brązowym medalistą olimpijskim z Rzymu w 1960 roku w wadze półśredniej. Do stoczenia walki finałowej zabrakło wówczas niewiele; Leszek Drogosz przegrał półfinał po kontrowersyjnym werdykcie sędziów z reprezentantem Związku Radzieckiego Jurijem Radoniakiem 2:3. Jako zawodnik boksował w Stali SHL Kielce, Legii Warszawa, ŁTS Łabędy i Błękitnych Kielce, jednak – jak wielokrotnie mówił – prawdziwy dom odnajdywał wyłącznie w Kielcach. Po zakończeniu kariery zawodniczej był trenerem Błękitnych Kielce, a także Igloopolu Dębica.

W 1954 roku otrzymał tytuł Zasłużonego Mistrza Sportu, a w 1996 Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim oraz Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2001 roku wygrał plebiscyt „Echa Dnia” na „Najlepszego sportowca województwa świętokrzyskiego XX wieku”.



10 września br. odszedł od nas na zawsze **Jarosław Przygodzki**, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego bieżącej kadencji. Miał 48 lat. Był radnym III i IV kadencji. Do regionalnego parlamentu kandydował z Okręgu Wyborczego nr 2 obejmującego powiaty konecki, skarżyski i starachowicki. Należał do Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Urodził się 17 września 1964 roku w Końskich. Wszyscy, którzy go znali zgodnie potwierdzają, że niezwykle kochał przyrodę, a praca zawodowa była jego pasją. Pewnie właśnie dlatego, po ukończeniu szkoły podstawowej, wybrał Technikum Leśne w Białowieży, a po maturze, w 1984 roku, postanowił kontynuować naukę na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Nie wyobrażał sobie, że może pracować gdziekolwiek indziej, niż na „swojej” ziemi, dlatego po studiach wrócił na Konecczyznę i rozpoczął pracę w Nadleśnictwie Barycz. To właśnie w tym nadleśnictwie przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej – od stażysty aż do stanowiska nadleśniczego, którym został w 2006 roku.

Poza umiłowaniem natury, miał także inne pasje. Lubił książki historyczne omawiające II Wojnę Światową i okres napoleoński, grał w tenisa, polował w Kole Łowieckim „Cietrzew”. Zapytany w marcu 2007 roku przez redakcję Świętokrzyskiego Informatora Samorządowego „Naszego Regionu” o cel jaki Mu przyświeca w życiu, odpowiedział: W życiu zawodowym? Praca na rzecz zachowania naturalnego środowiska i działalność w samorządzie na rzecz „małych ojczyzn”...



17 października br. odszedł burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka, były wicestarosta kazimierski, **Waldemar Trzaska**. Miał 46 lat, mieszkał w podkazimierskich Krzyszkowicach.

Jak mówią osoby, które Go znały był człowiekiem niezwykle aktywnym, pełnym humoru i radości życia. Odpowiedzialnym, rzetelnym w swoich obowiązkach rodzinnych i zawodowych, pogodnym, zawsze uśmiechniętym.

Prowadził wraz z rodziną blisko 200 hektarowe gospodarstwo rolne przynoszące dochody, aktywnie działał społecznie. Był „duszą towarzystwa” na wszelkich z jego udziałem spotkaniach oficjalnych, okolicznościowych. Ślad swojego kunsztu organizacyjnego pozostawił w Zespole Szkół Rolniczych w Cudzynowicach, gdzie przez kilka lat był przewodniczącym Rady Rodziców.

W okresie pełnienia funkcji wicestarosty kazimierskiego i burmistrza Kazimierzy Wielkiej dbał o jakość i sprawność działania tych urzędów, był zawsze serdeczny, z humorem, otwarty i pomocny w rozwiązywaniu problemów zgłaszanych ze środowiska lokalnego. Dobry gospodarz, przyjazny i serdeczny sąsiad, kolega, przełożony.